

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Sobota, dnia 30 grudnia 1916 r.

TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

Sobota, 30 grudnia i w poniedziałek 1 stycznia 1917 r. o godz. 8 wieczór.

Trójka hultajska (Samborski-Orliński-Wosłowski)

sztuka 5 obrazach ze śpiewami i tańcami.

Niedziela dn. 31 grud. r. b. o g. 3 p.p.

Dziadzi Pierniki i babcia Bakalja

szt. fanst. w 3 aktach Tatarskiewicz.

Wieczór Sylwestrowski

o godzinie 8 wiecz.

Poniedz. d. 1 stycz. 1917 r. o g. 3 pp.

Krakowskie Zuchy

w. w 4 akt. ze śpiew. i tan. Turskiego

Sroda, 3 stycz. 1917 r. o godz. 8 w.

PANNY

sztuka w 4 aktach Piotra Wilfa

Bilety do nabycia w cukierni Roszkowskiego. Teatr czynny we wtorki, swartki i w piątki, w soboty w niedziele i święta dwa razy

W dniu jutrzejszym dołączonym będzie do numeru dla wszystkich prenumeratorów

„Kalendarzyk narodowy” ilustrowany na rok 1917.

Ogłoszenie.

Sytuacja polityczna, stworzona przez proklamację z dnia 5 listopada wywołała w szerokich kołach ludności, zwłaszcza wśród ludności wiejskiej, przekonanie, jakoby rząd niemiecki obecnie nie już nie miał do rozkazywania, jakoby Polska była teraz krajem zupełnie niezależnym, który powinien być w zupełności uwolniony od ciężarów wojny, przyniatających dzisiaj wszystkie narody Europy. Mniemanie takie jest mylne. Ponieważ polskie władze dopiero się tworzą, na razie więc wogóle niema jeszcze zarządu polskiego. Ale i polskie władze musiałyby tak samo nakładać rekwizycje i wszelkie inne ciężary wojenne, jak stojące tymczasowo na ich miejscu władze niemieckie.

Na Polskę nie nakłada się większych ciężarów, niż na Niemcy, które wszystko znoszą z ochotą. Walczymy zarówno za Waszą Ojczyznę, jak za Niemcy, i to, czego się od Was wymaga, wychodzi tak samo na korzyść Waszej Ojczyzny, jak wysiłki Niemiec. Wasz współdział jest potrzebny dla szczęśliwego ukończenia wojny, która Ojczyznę Waszą wyzwoliła. Im więcej poparcia znajdziemy u wszystkich, tem prędzej zakończy się wojna i tem prędzej Królestwo wasze wśród błogosławieństw pokoju umocni się wewnątrznie i wzrosnie w potęgę i znaczenie.

Poddajcie się zatem chętnie zarządzeniom władz niemieckich, które tylko chwilowo zastępują władze polskie. Pamiętajcie, że przynosisie ofiary przedewszystkiem Waszej ukochanej Ojczyźnie, Królestwu Polskiemu, i że opierając się tym zarządzeniom, działacie przeciwko interesowi własnej Ojczyzny i sami sobie bardzo szkodzicie.

Zwracam się do uczuć patriotycznych u każdego z Was; niechętnych zaś i opornych ostrzegam przed surowymi karami, które na mocy prawa wojennego niechybnie spadną za każdy opór przeciwko obecnej zwierzchności.

Warszawa, d. 30 grudnia 1916 r.
Generał-Gubernator
v. Beseler.
Generał piechoty.

Przegląd wypadków wojennych

Jak zaznaczyliśmy w poprzednim „Przeglądzie” intencje polowe prezydenta Stanów Zjednoczonych wpływają nie tylko z pobudki miłości bliźniego i życzliwości względem walczących narodów.

W grę wchodzi inne względy, natury bardziej praktycznej.

Na noty neutralne odpowiadają dotychczas tylko państwa centralne, koalicja miloży...

Odpowiedzi mocarstw centralnych są stereotypową formą, jaka może być użyta w podobnych okolicznościach. Jednakże jedynym szczerym jest bardziej godny uwagi nalezy go zaakcentować!

W nocie odpowiedzi Niemiec czytamy między innymi: „Rząd cesarski jest zdania, że wielkie dzieło zabezpieczenia się przed wojmami w przyszłości, rozpatrywane być może dopiero po ukończeniu obecnych zmagani narodów”.

Takie postawienie kwestji spotka się najprawdopodobniej z orem ze strony koalicji, która, jak wmy z wielu mów dyplomatów, pragnie, aby obecny pokój ipso facto rełował wszystkie sprawy, w sposób, wykluczający możliwość wojny w przyszłości.

Koalicja dotychczas nie dała jżcze odpowiedzi na notę mocarstw centralnych, lecz jak podają pisma czwórporozumienia nota jest gotowa i... zredagowana w tonie Sennino, Brianda i Lloydja Georgea.

Odpowiedź koalicji jest rzecz konieczną, aby można było sobie u przytomnie wyrazić stan obecny i rozwoju idei pokoju, gdyż dotychczas akcja była prowadzona jedynie przez państwa centralne i neutralne.

Na frontach* bojowych nie zaszły w dniach ostatnich znaczniejsze zmiany.

Na froncie macedońskim toczy się walka artyleryjska nad dolnym Stochodem. Po zatem od Rygi, aż do Karpat Lesistych względny spokój.

Zaś w Karpatach Lesistych u wzgórza Ludowa trwa od pewnego czasu silny ogień armatni. Rosjanie atakują około doliny Neagra (na południe od Dorna Watra). Na wschodnim brzegu Złotej Bystrzycy rozwija się działalność bojowa, w dolinie Ojtoż rozwija się działalność artyleryjska.

Na widowni bałkańskiej trwa nadal pościg gen. Mackensena za ofiarami się rosjanami i rumunami. Po silnej walce przetamano linje rosyjsko-rumuńskie Buzeu—Braita, zajmując wieś Filipesti, następnie, atakując od południa, uczyniono wyłom szerokości 17 klm. w linji bojowej na południu od Rimnica—Sarat. W Dobrudży kontynuowane są ataki na przyczółek mostowy Macin.

Na froncie macedońskim toczą się utarczki na północ-zachód od Monastyru, w łuku Cerny, jakoteż około jeziora Dojran.

Na widowni zachodniej w dniach ostatnich rozwinięta się energiczna działalność artyleryjska, mianowicie w poszczególnych odcinkach Ypres, po obu stronach kanału La Bassée oraz na zachodzie od Lens. Również mniejsze przedsięwzięcia miały miejsce na północnym brzegu Sommy.

Słowem nadciągający rok nowy witany jest nieustającymi salwami armatniami, które pioszą krzącącego nieśmiało gołąbka z gałązką oliwną.

Z. L.

Prawica a Rada Stanu.

Piotrkowski „Dziennik Narodowy” daje interesujące szczegóły o na stojach, panujących wśród warszawskich neutralistów w stosunku do sprawy wojskowej.

„Znamiennie w tej mierze wynurzenia endecji padły na zebraniu „Klubu polskiego”, będącego ekspozyturą „Międzypartyjnego koła politycznego”. Przemawiający tam leader endecji warszawskiej w sprawie armji polskiej oświadczył między innymi, co następuje:

„Stworzenie armji polskiej — to wydanie wojny Rosji — a my tego za wszelką cenę uniknąć musimy.

Z ust tego mówcy padł też i komentarz pod adresem C. K. N., że jakkolwiek w celach końcowych między „M. K. P.” a CKN. istnieją różnice, bo zresztą ogólna linja polityki obu tych grup biegnie po jednej drodze, zresztą zaś polityka CKN jest chaotyczna i niekonsekwentna.

Zdanie mówcy co do sprawy armji polskiej podzielał zresztą ogół zebrania, a zabierający głos w dyskusji, kilkakrotnie wracając do tej sprawy, twierdzili np., że „armja jest sztukaterą, pożądaną w wykończonym już domu, że na razie zaś jest niepotrzebna. Znalazł się nawet tak pierpliw „wolennik” niepodległości polskiej, który oświadczył, że jeśli zekaliliśmy 120, możemy jeszcze poczekać i lat pięć!!!

Dlaczego kuratnie lat pięć — pozostało zagadką, o której rozwiązanie z pośród branych nikt jakoś się nie kusił.

Na zebraniu omawiano również kwestję Rady Stanu, przyczem ze strony „MKP” udzielono informacji, że Koło to wstąpiłoby tylko pod następującymi warunkami:

- 1) prawica będzie posiadała większość;
- 2) punkt, dotyczący tworzenia armji, z porządku prac Rady Stanu będzie usunięty;
- 3) usunięcie to nastąpi przez oficjalne odwołanie odezwy werbunkowej;

4) racje, dla których wstąpiła prawica do R. S., będą ogłoszone publicznie”.

Zjazd nauczycielski w Łodzi.

(Drugi dzień obrad.)

Omawiane w ciągu dnia wczorajszego tematy wprowadziły uczestników zjazdu w czysto fachowym kierunku in medias res.

Komisja Zjazdowa w ten sposób wszystkie program opracowała i podzieliła, że pierwszym z kolei referatem czy to z rana czy też po południu wygłoszonym, jest zawsze praca o ściśle teoretycznym charakterze z zakresu dydaktyki lub pedagogiki ogólnej, poczem dopiero następuje odczytanie rzeczy o temacie bardziej z życiem codziennym złączonym, zatem praktycznym; w końcu zaś wywiązuje się dyskusja często nawet bardzo długa i nazbyt żywa.

Dyskusje dają szerokie pole do spostrzeżeń i wniosków są one w sobie jakby rodzajem kazuistyki pedagogicznej.

Wczorajszą pierwszą, teoretyczną bardziej pracą, zjazdowi przedłożoną, był referat p. t. „Metodyka arytmetyki”, odczytany w zastępstwie nieprzybyłego z Warszawy pedagoga L. Zarzeckiego, przez p. R. Petrykowskiego; druga zaś, wybitnie praktyczna ujmująca temat, — praca p. St. Sawickiego „Stanowisko społeczne nauczyciela”, w której prelegent zaznaczył, iż zadaniem nauczyciela, jako takiego, nie jest bynajmniej tylko praca naukowa, ale, że stoi dlań otworem rozległa niwa pracy społecznej w najszerzszym tego słowa znaczeniu.

Nauczyciel dzisiejszy na wsi winien zakres swej działalności rozszerzać niepomniernie, ciągle przypominając sobie swe obowiązki jako człowieka, obywatela-polaka.

Winien otaczający go ogół uświadamiać i to nie tylko w dziedzinie kwestji oświaty, ale również i dobrobytu czysto ekonomicznej natury.

Zatem, co stąd wynika, winien być pod każdym względem ośrodkiem życia kulturalnego, przewodnikiem na drodze do ulepszeń przestarałych lub starzejących się już form życia... Dwugodzinna na ten temat dyskusja pogłębiła przedmiot i w niektórych mniej wyraziście wypowiedzianych szczegółach — wyjaśniła...

Z kolei, pod przewodnictwem personelu nauczycielskiego z dyrektorem Klosssem na czele zwięzono szczegółowo gmach Szkoły Handlowej, park, pomoce naukowe, ekspozycje itd. Przedtem w krótkich słowach dyr. Kloss zapoznał obecnych z historją powstania i budowy szkoły Handlowej.

Po dwugodzinnej przerwie obiadowej p. Wolanowska wygłosiła, naogół może nieco szkicowo potraktowaną, choć chwilami gruntowną rzecz „O języku ludowym”, wykazując piękno i czar swoisty dialektów ludu prostego, szczególniejszy dialektu góralski. Do niedawna niewiele o tem wiedzieliśmy. Obecnie dwa posiadamy źródła o tem: prace językoznawców (prof. Malinowskiego, Nietscha i Kryńskiego) jak również stosowanie gwary ludowej w dziełach beletrystów współczesnych (Orkan, s. p. Witkiewicz tłumaczył nawet na dialekt góralski

„Kwiatki św. Franc. z Asyżu“, przy-
swojone nam z oryginału przez L.
Staffa—Tetmajera — „Na skalnym Pod-
halu“). Klasykownym zaś przykładem
zużytkowania w całości języka ludo-
wego do literatury pięknej są „Chłopi“
Reymonta, owa największa i najlepsza
dotąd powieść europejska XX wieku.

Prelegentka zachęcała zebranych
do zwracania uwagi na niektóre spot-
kać się niekiedy dające objawy gwa-
ry, szczególnie w miejscowościach
dalej od miast położonych, objawy
te prosiła notować i jako przyczynki
nadsyłać kom. językoznawczej pod
przewodnictwem prof. Kryńskiego
temu się oddające.

Ostatnim referatem p. t. „Kar-
ność szkolna“—p. T. Kilański zakończył
wczorajsze obrady. Wskazał na
konieczność karności ale umiejętnie
stosowanej. Tylko ten może karnosć
wśród uczniów utrzymać i panować
nad dziećmi, kto sam nad sobą pano-
wać potrafi—dowodził słusznie prele-
gent. O karach i ich stosowaniu mó-
wił, iżby je możliwie najogólniej
wymierzano; o napomnieniach ust-
nych, iżby były krótkie a stanowcze.
Dyskusję z powodu późnej pory odło-
żono na dzień dzisiejszy.

O g. 8-ej wieczorem uczestnicy
zjazdu w komplecie udali się do Teatru
na specjalnie dla nich odegraną sztukę
„Młody las“ Herta.

Teatr był wypełniony do ostat-
niego miejsca.

Dzisiaj dalszy ciąg obrad, jutro za-
kończenie.

Boł. B.

Kronika

— Dokoła wyborów.

Termin składania list kandyda-
tów kończy się w poniedziałek, dnia
1 stycznia 1917 r. o godzinie 1 po
poł.

Komitet wyborczy lewicy socjalistycznej
przedstawił komisarzowi wyborczemu listę swych
kandydatów do kurji VI-ej, na której m. in. figu-
rują nazwiska: A. Gralaka, Łuczki, Szczerkowskiego
Fudlarza.

Otrzymałmy z prośbą o umieszczenie nastę-
pującego komunikatu:

„Na murach naszego miasta ukazała się ode-
rwa Komitetu Studentów przy Centralnym Ży-
dowskim Komitecie Wyborczym, bijąca na alarm
z powodu jakoby zagrożonego bytu „narodu“ ży-
dowskiego.

Nie wchodząc w dyskusję o ile obawy te
odpowiadają rzeczywistości, chcemy tylko dobit-
nie zaznaczyć, aby opinia publiczna nie była
wprowadzona w błąd (o co szło zdaje się wspo-
mianemu komitetowi), że z odezwą tą nie mają
nic wspólnego studenci polacy wyznania mo-
żeszowego. (Następują podpisy).

— Odczyty o samorządzie.

Inż. Jerzy Klocman wygłosił
d. 31 grudnia i 7 stycznia o godz. 4
po poł. w sali Towarzystwa Krze-
wienia Oświaty przy ul. Podleśnej
№ 1 odczyty o „Zadaniach samo-
rządu“.

Z przyczyn od zarządu T. K. O.
jakoteż prelegenta niezależnych, od-
czyty te były dwukrotnie odkła-
dane.

Zarząd zaznacza naukowo-infor-
macyjny charakter odczytów, nie
mający nic wspólnego z akcją wy-
borczą.

— II ga piekarnia miejska.

Komitet Rozdziału Chleba i Ma-
ki otwiera w przyszłym miesiącu
drugą piekarnię miejską, która po-
czątkowo zaopatrywać będzie w pie-
czywo kooperatywy i instytucje do-
broczynne.

— Wiadomości kościelne.

W dniu dzisiejszym w kościo-
łach rzymsko-katolickich, z okazji
zakończenia Starego Roku, rozpocze-
nie się czterdziestogodzinne nabo-
żeństwo, z wystawieniem Przenaj-
świętszego Sakramentu.

W poniedziałek, 1 stycznia, od-
prawione będą uroczyste nabożeń-
stwa w porządku zwykłym, jak w
każdą niedzielę: o godz. 6 rano pry-
marja z wystawieniem, o 8 msza dla
żołnierzy, o 9 msza dla młodzieży
szkół średnich, o 10 wotywa, o 11
suma i o 12 i pół msza zwyczajna.
Nieszpory o godz. 5 wieczorem.

— Piekarnia robotnicza.

Centralny Zarząd kuchen robot-
niczych przystępuje do otwarcia na
nowo kuchen robotniczych, które
z przyczyn technicznych w przecią-
gu ostatnich tygodni były zamknięte.

— Zakłady fryzjerskie

w nadchodzącą niedzielę, dn. 31-go
b. m. z powodu uroczystego obcho-
du 100-letniej rocznicy istnienia ce-
chów w Polsce — będą czynne tylko
do godziny 12-ej w południe, gdyż
zarówno wszyscy szefowie jak rów-
nież pracownicy golarń, przyjmą u-
dział w obchodzie.

— Z targu.

Na pierwszy przedświąteczny targ wobec
niepogody dowóz był bardzo niski. Z produktów
rolnych — tylko warzywa, buraki, brukiew, wio-
szczyzna etc. etc.

— Z owoców — jabłka.

Na straganach również nęca jeszcze oko nie-
wypredane produkty świąteczne, jak orzechy
śliwki, grzybki suszone i t. p.

— Drobiazgi, jak zwykle, poddostatkiem.

Z nabiału jedynie w większej ilości masło
i jajka.

— Ceny średnie. Otywienie niewielkie

— Nowe pocztówki.

Miejsca sprzedawcy warek pocztowych zaopa-
trzone zostały w nowe karty pocztowe z 7 i pół
fenigową marką pomarańczowego koloru zamiast

dotychczasowych, które zostaną wycofane z o-
biegu.

— Z Łódz. Żyd. T-wa Ochrony Kobiet.

Prosimy jesteśmy o zamieszczenie następu-
jącej wzmianki:

Aby umożliwić krawcowym, zajęтым dzieł
cały w pracowniach, naukę kroju damskiej i
dziecinnej garderoby, jakoteż kopjowania naj-
świeższych żurnali, otwiera Łódzkie Żydowskie
Towarzystwo Ochrony Kobiet w własnym lokalu,
(Andrzeja № 16) trzymiesięczny kursa.

Uczennice mogą się zgłaszać codziennie od g.
12 do 1.

— Połączenie Ameryki z Europą.

Na ekranie „Odeonu“ demonstrowany jest o-
becnie nadzwyczaj ciekawy kinodramat — prze-
róbka z wszechświatowej sławy romanu B. Kel-
lermana p. t. „Tunel“.

Treścią tego arcydzieła sztuki kinematogra-
ficznej jest próba połączenia Ameryki z Europą
za pomocą tunelu podmorskiego, przedsięwzięta
przez kilku miliardera amerykańskich, których
fortuny tonięją pogrążając ich w nędzę a cała
impreza, będąca przyczyną wielu dramatów i
nieszczęść kończy się straszną katastrofą.

Wobec tak ciekawego programu spodziewać
się można, że „Odeon“ znów ściągnąć będzie tłumy
publiczności.

Ze związków i stowarzyszeń.

× Ze Zgrom. Majstrów Piekar- skich.

Na osutnieniu zebraniu członków
Zgromadzenia majstrów piekarskich
postanowiono utworzyć kasę zapo-
mogową dla czeladników i dokonano
wyborów.

Na starszego majstra wybrano
p. E. Meisera ponownie, na pod-
starszego J. S. Koczyńskiego.

Do zarządu weszli pp. Rudolf
Trenkler, Karol Ulbrich, R. Bejenko,
Fr. Miche Karol Brzeziński, R. Wer-
ner, Herman Henselman i F. Stenzel.

Jako tandydaci: K. Hermans, O.
Langkoft, K. Hesse i K. Graliński.

Do komisji rewizyjnej po.: A.
Hermans, S. Koczyński, Cz. Sza-
niański.

Kandydaci pp. G. Gabryel i K.
Oipeter.

× Z Stow. „Praca“.

W poniedziałek, d. 1 stycznia
1917 r. (godzinie 5 po poł. ks. Al-
brecht okona poświęcenia nowej
herbaciarni przy Stowarzyszeniu
„Praca“ mieszczącej się przy ul. Li-
powej 4.

× Ze Zw. Zaw. Szewców i Ka- maszników.

Zarząd Związku Zawodowego
Szewców i Kamaszników zawiadamia
swoich członków, iż z powodu sytu-
acji wborczej, walne zebranie od-
będzie się dopiero w dniu 14-go
stycznia 1917 r., o godzinie 2 po
poł.

Z Warszawy.

.. Rada Stanu.

Posiedzenia Rady Stanu—jak się
dowiaduje „Nowa Gazeta“ — odby-
wać się będą w pałacu Krasieńskich
na pl. Krasieńskim, czyli w dawnym
Senacie, a uprzednio jeszcze t. sw.
pałacu Rzeczypospolitej.

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski (Cegielniana 6a)

Dzisiaj premiera znakomitej „Trójki hultajskiej“
w której tytułowe role grają p. Samborki—Orliń-
ski—Woskowski, p. Kłomska, Korczak, Orwid i
całe towarzystwo. Sztuka otrzymała nową wy-
stawę.

W niedzielę, dnia 31 grudnia r. b. o godz.
3 po poł. przemiła sztuka fantastyczna „Dziadło
Piernik—babcia Bakajka“, która podczas świąt
doznała niezwykle powodzenia. Wieczorem o
godz. 8 Pożegnanie starego roku, na które te
dyrekcja przygotowała bogaty program w postaci
pieśni, tańców, deklamacji i t. p. pod tyt. „Wie-
czór Sylwestrowski“.

W poniedziałek, 1 stycznia Gieszące się nie-
zwykłym powodzeniem „Krakowskie zuchy“. Wie-
czorem po raz drugi „Trójka hultajska“.

Teatr Popularny (Konstantynowska 16).

Wieczór Sylwestrowy, t. j. niedziela, dnia
31 b. m. st. roku, zapowiada się jako wieczór
prawdziwego humoru i niewątpliwie na widowni
bez przerwy trwać będzie śmiech homeryczny i
widz będzie się bawił doskonale, patrząc na wy-
stawioną dnia tego „Trójkę hultajską“, Nestro-
w'a, urozmaiconą śpiewami i tańcami. Po poł. zaś o
godz. 3-ej ludowa sztuka ze śpiewami „Zagroda
Sobkowa“.

Również Nowy Rok będzie przywitany we-
soło w Teatrze Popularnym, o g. 3 po poł. wy-
bornym wodewilem C. Danielewskiego „Jak się
śmiają i plażą w Warszawie“, wieczorem „Na
zawsze“, Rydla.

Bilety w dniu widowisk w kasie teatru od
g. 10 r.

— Z powodu Jubileuszu 100-letniej Ustawy
Cechowej Komitet obchodu w porozumieniu się z
dyrekcją Teatru Popularnego urządził jutro t. j.
w niedzielę, 31 grudnia o godz. 7 i pół wieczo-
rem przedstawienie galowe. Odegraną będzie
sztuka w 4 aktach pod tytułem „Trójka hulta-
jska“ ze śpiewami i tańcami, gdzie główny rolę
wodzi Szewo Szydłko (p. Szejter), Krawiec
Igielka (p. Smiałowski), Stolarz Wiorek (p. Wroń-
ski).

OBWIESZCZENIE.

Wyrok'em sądu polowego przy Cesarско-
Niemieckim Łukowskim Gubernatorstwie Woj-
skowem zostali skazani na śmierć polscy kra-
jowcy.

1. Rolnik Stefan Kolasa z Wojciaszkowa.

2. Robotnik Wacław Banach z Siedlców,
ponieważ należeli do zgrai bandytów, która pro-
cederowo dokonywała łupieżkich napadów na
krajowców, używając broni palnej.

Wyrok wykonano dzisiaj rano o godzinie 7-ej
min. 30 przez rozstrzelanie.

Łuków, dnia 25 listopada 1916 r.

Gubernator wojewy.

3) Z Wilna przez Moskwę, Kaparandę i Sztokholm do Łodzi.

Zbliża się do żołnierza, a uśmie-
chając się głupkowato, rzecze doń:
— No gałubozyk, puskać brat,
eto haroszyje ludzi, to awstryjcy,
nado ich odprawić, przeczytajcie bu-
magu“.

— Dla mienia bumaga niczego
nie znaczą. U mienia prikaz czast-
nych nie puskać i konczono dzieło.

— No wsio taki, papirosku mo-
żem pokuriti“.

I zaczęto się dwóch kamratów dys-
kretnie racyć to papierosami, to spi-
rytussem, który „pan naczelnik“ za-
brał odemnie.

Tymczasem my mokniemy już
dobrą godzinę pode drzwiami, nie
mogąc się oddać, gdyż jesteśmy
aresztowani i paszporty nasze ma
stójkowy, ani wejść do sali, bo cy-
wilnych tam absolutnie nie pusz-
czają.

Powoli ze środka miasta ciągną
w stronę dworca to w lewą to w
prawą stronę wozy naładowane zbo-
żem i najrozmaitszym dobytkiem
wieskim z tyłu szły u wozu powiązane
krowy, cielęta i kozy. Od groma-
dzących się coraz więcej przed dwor-
cem ludzi, dowiadujemy się, iż dnia
wczorajszego upadło Kowno i żołnie-
rze ciągną z różnych stron absolutnie
bez broni. Panika ogarnęła całe mia-
sto, ze wszystkich stron ciągną wo-

zy, naładowane dobytkiem i wszyst-
ko zmierza ku dworcowi. Wówczas
zrozumiałem, że rozkaz policyjny
dlatego niema waloru, gdyż władze
wojenne postanowiły wyprawić prze-
dewszystkiem swoje żony i ro-
dziny.

I zaświtała nagle w mej głowie
myśl „drapnięcia“ z rzeczami napo-
wrót do miasta, gdy zobaczyłem po-
licję i oficerów biegających tam i z
powrotem, jakby niewiedzących, do-
kład mają się udać: panika zawrzała
w całej pełni. Na moje nieszczęście,
do raczających się jeszcze sprytusem
mego cicerone'a i żołnierza podszedł
sierżant żandarmski i począł się roz-
pytywać. „Pan naczelnik“, ledwie
trzymał się na nogach, roztwo-
rzył księgę, pokazał nas „procho-
dny bilet“ i począł co gorąco tłumaczyć
sierżantowi.

Ten ostatni przede wszystkim g-
nie ręką odepchnął wlejącego moco
alkoholem „pana naczelnika“, że on
o mało co kozła niewywinął, a wza-
wszy „prochodny bilet“ wyjanili
żołnierzowi, że może nas wpuć do
sali.

— Ty, pjanu, poslysz! — zwró-
cił się do „pan naczelnika“.

Ten, wypytowany jak szuna
stał przed sierżantem „pod roz-
rok“.

— Gdzieśli awstryjcy? — pyta
sierżant.

— Wje Wysokorodje, wot tam
stojat — odparł „pan naczelnik“,
wskazując na szklane drzwi, z poza
których śledziłem bacznie całą tę

sprę. powziąwszy spóźniony nie-
stet zamiar „drapnięcia“.

— Wpuści ich tu!

„I pan naczelnik“ z miną guber-
nara racył nam drzwi otworzyć,
jaj nas stawiał przed oblicze co-
nanniej jakiegoś ministerjalnego dy-
ktarza:

— Unteroficer was przywajet —
dłaj objaśniająco.

Sierżant począł nas idagować, jak
biurze śledczym, poczem wręczył
am „prochodne bilety“ i papiery,
świadczając łaskawie, iż możemy
obie kupić bilety oraz że pociąg
może odejść w czasie właściwym
t. j. o godz. 7 wieczór (była to godz.
12 w południe)

Zmokniętym i zziębniętym smro-
dliwa i przepelniona najrozmaitszą
ludzką zbieraniną sala klasy 3-ej
wydała się nam arcywygodnym apar-
tamentem.

Podszedłem do kasy i kupiłem
trzy bilety pasażerskie, okazując przy-
tem „prochodnyje“.

Mnóstwo czasu, jakie pozosta-
wało do odejścia pociągu zniewoliło
mnie do rozejrzenia się za jakimś
wygodniejszym miejscem. Zmierzałem
tedy do klasy drugiej, łączącej się
niemal z klasą trzecią, lecz szwajcar
podszedł do mnie, pytając o bilety.
Pokazałem mu bilety klasy III-ej i
prochodnyje“.

— Jezeli chce pan mieć spokoj-
ną drogę, niech pan tych „prochod-
nych biletów“ nie pokazuje nigdzie
i nikomu, aż po przyjeździe na miej-
sce — zauważył szwajcar

Wzruszony życzliwą radą polaka,
szwajcara, wręczyłem mu pół rubla,
za co mi i miejsce w II klasie dał od-
powiednie i poprzemysł rzeczy.

Nadeszła wreszcie godzina siódma
ale o odejściu pociągu nie było mo-
wy. Wręcz wyrażano nawet wątpli-
wość, czy wogóle dnia tego pociąg
pasażerski odejdzie, natomiast pocią-
gi wojskowe przybywały i odchodzi-
ły co chwile.

Na dworcu tymczasem gromadzi-
ło się coraz więcej uciekinierów z
miasta, przeważnie żydów. Przywo-
zili ze sobą coraz trwożliwsze wieści,
że Niemcy ze wszystkich stron coraz
bliżej nacierają, że słyhać coraz
bliżej gromy strażaków armatnich lecz
że mimo tego z rozkazu władz pa-
kują w dalszym ciągu najspokojniej
„Katarzynę“ i „Murawjowa“.

O godzinie 12 w nocy nie było
jeszcze śladu pociągu. Uplynęła go-
dzina piąta rano. Zaczęto przebaki-
wać, że o siódmej może pociąg i odej-
dzie ale w każdym razie wszystkich
pasażerów nie zabierze.

Szwajcar, który czuwał nademną,
nie wiem, czy za te pół rubla, czy
też z istotnej życzliwości, podszedł
do mnie o wpół do szóstej i szepnął
mi, że pociąg o siódmej istotnie odej-
dzie ale o tem, żebym dostał się z
córkami do wagonu nawet mowy nie
ma, gdyż miejsca trzeba będzie zdo-
bywać przebojem i kto będzie miał
silniejszą pięść ten miejsce sobie, wy-
walczy.

St. K.

(d. c. n.)

W dniu 29 Grudnia 1916 zmarł

S. + P.

Tomasz Nowaczyk

starszy topornik VI Oddziału Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej przy fabryce Tow. Akc. I. K. Poznańskiego;

W zmarłym tracimy wiernego i szczerego kolegę; pamięć o nim zachowamy zawsze.

Niech mu ziemia lekka będzie!

VI Oddział
Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej
przy fabryce Tow. Akc. Wyr. Baweln.
J. K. Poznańskiego w Łodzi.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 29-go grudnia.

Wschódnia widownia wojny.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Nie zaszły żadne szczególniejsze wydarzenia.

Front wojsk generała - pułkownika arcyksięcia Józefa.

Południowe skrzydło grupy wojskowej, znajdującej się pod rozkazami generała piechoty v. Gehroka, w związku z operacjami w Wielkiej Wołoszczyźnie również posunęło się naprzód w górach, w kierunku wschodnim.

Wojska niemieckie i austriacko-węgierskie zdobyły szturmem liczne, poza sobą położone stanowiska na wschodnim froncie Siedmiogrodu.

Wzięto przytem do niewoli 1,400 rosjan i rumunów, oraz zdobytą 18 karabinów maszynowych i trzy armaty.

Bałkańska widownia wojny.

Grupa wojsk generała feldmarszałka Mackensena.

Na lewym skrzydle IX ej armii wojska bawarskie i austriacko-węgierskie pod dowództwem generała Krafft v. Delmensingen przełamały w górach silny opór sprzymierzonych przeciwników i zajęły Dumitresti, o 20 km, na północnym zachodzie od Rimnicul — Sarat.

Prawe skrzydło armji uderzyło naprzód pomiędzy odcinkiem Rimnicul a biegiem Buzaulu, w kierunku północno-wschodnim, zajęło wiele zaciekle bronionych wsi i nie dało u. chodzącym rosjanom chwili czasu usadowić się w przygotowanym stanowisku w odcinku jezior. W walkach tych wyróżnił się zachodniopruski pułk piechoty Nr 148.

W dniu 28 grudnia wzięto do niewoli przeszło 1400 jeńców, oraz zdobyto 3 armaty i wiele karabinów maszynowych.

W Dobrudży wzięto Rachel,

Front macedoński.

Nie zaszły żadne szczególne wydarzenia.

Zachodnia widownia wojny.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Na zachodnim brzegu Mozy oddziały pułków piechoty Nr 13 i 155, oraz pułku strzelców Nr 87, znane wszędzie śmiało z nad Somme, wy-

południowych stokach „Martwego Człowieka“ natarła na stanowiska francuskie.

Staranne przygotowanie przez artylerję, oraz wypróbowane przyrządy do rzucania min, które z powodu swej skuteczności stały się niezbędnymi dla piechoty, utorowały atakującym wojskom drogę, aż do drugiej i trzeciej linii stanowisk nieprzyjacielskich, z których uprowadzono 222 jeńców, w czem 4 oficerów, oraz zabrano 7 karabinów maszynowych. W zdobytych rowach odparto liczne, także i w ciągu nocy powtarzające się kontrataki francuzów.

W lesie Cheppy i Malancourt czujni württemberczycy i badeńczycy uprowadzili ze stanowiska nieprzyjacielskiego wielu jeńców.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEN, (Urzędowo) 29-go grudnia:

Wschódnia widownia wojny.

Na północny-wschód i na wschód od Rimnicul — Sarat armja generała v. Falkenhayna wypiera nieprzyjaciela ze stanowiska na stanowisko.

Na terenie górzystym, na północny zachód od wymienionego miasta, został on ponownie odrzucony przez wojska austriacko-węgierskie i bawarskie generała hrabiego von Delmensingena. Należąca doń grupa bojowa feldmarszałka-porucznika Ludwika Goldingera toczy walkę pod Dedulesci.

Południowe skrzydło frontu wojsk, znajdujących się pod rozkazami generała-pułkownika arcyksięcia Józefa przyłączyło się również do ataku.

Sily austriacko-węgierskie i niemieckie odebrały nieprzyjacielowi w dolinie górnego biegu rzek Zabala i Naruja Putna szereg silnie ufortyfikowanych stanowisk, oraz zdobyły linie nieprzyjacielskie pod Harja, na północny-wschód od Sosmezó.

Podczas wczorajszych walk na Wołoszczyźnie i w górach na zachód od Focsani nieprzyjaciel pozostawił w naszych rękach 3000 jeńców, 6 armat i przeszło 20 karabinów maszynowych.

Dalej na północ nie stoczono żadnych ważniejszych walk.

Eskadra samolotów austriacko-węgierskich obrzuciła bombami w dniu 27 b. m. dworzec kolejowy w Onesci, silnie obsadzony wojskami nieprzyjacielskimi. Wiele zabudowań spleniło.

Włoska i Południowo-wschodnia widownia wojny.

Na płaskowzcórze Karst orleń

artylerijski był wczoraj energiozniejszy, niż dni poprzednich.

W dolinie Wippachu jeden z naszych samolotów bojowych stracił samolot nieprzyjacielski.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler, marszałek polny porucznik.

Rosja a pokój.

Narady w rosyjskiej kwaterze głównej.

BERLIN, 29.12. Kopenhaski korespondent „Lokalanzeigera“ donosi: W rosyjskiej kwaterze głównej odbywają się obecnie bez przerwy narady, które już ze względu na wzrastającą codziennie liczbę wzywanych osobistości budzą wielkie zainteresowanie.

W piątek przybyli tam Sazonow i Stuermer, w sobotę zaś W. Ks. Mikołaj Mikołajewicz, którego powstrzymywała przez czas pewien przerwa w komunikacji.

W następnych dniach przybyli dawniejsi ministrowie Kokowcew i Goremykin oraz obecni kierownicy polityki rosyjskiej Trepow i Pokrowskij, który zresztą od pewnego już czasu prawie bezustannie, z krótkimi tylko przerwami, przebywają w wielkiej kwaterze głównej.

Również Protopopow, który od dłuższego czasu złożony był jakoby ciężką chorobą nerkową, wobec zbliżających się wielkich wypadków nagle ozdrowiał.

Pisma piotrogrodzkie donoszą o nieustannych naradach od wczesnego rana do późnego wieczora.

Cesarz podobno przyjmuje ministrów po kilka razy na dzień.

Z postów państw sprzymierzonych trzykrotnie już w tym tygodniu wzywał Buchanana, Paleologa i margrabiego Carlottiego.

Od osoby, której dokładność informacji nieraz już dała się stwierdzić, wymieniony wyżej korespondent dowiaduje się co następuje: Przedmiot narad jest dosyć widoczny. Idzie o kwestję pokoju, która w kołach rządzących rosyjskich wywołała wielkie zdenerwowanie.

Znamiennym objawem wahań w kołach rządowych jest fakt, że wieść o kroku Wilsona przez całe trzy dni wstrzymywana była przez cenzurę, gdyż rząd nie był w stanie dodać do noty amerykańskiej odpowiedniego komentarza.

Koła rządowe straciły całkiem linję kierowniczą, a z równowagi wyprowadza je wzrastający coraz bardziej gniew przeciw stanowisku Anglii, o której mówi się wyraźnie, że wciąga sprzymierzeńców na równię pochyłą.

Jakkolwiek w kołach kierowniczych nie podejrzewają lojalności rządu angielskiego, wśród opinii publicznej toruje sobie coraz bardziej drogę przekonania, że Anglija jedynie tylko własne interesy ma na względzie, nie licząc się wcale z interesami swoich sprzymierzeńców.

Rosyjski rozkaz dzienny.

PIOTROGROD, 28.12. — Piotrogrodzka Agencja Telegraficzna donosi, iż głównodowodzący wystosował do armji i marynarki w dniu 25-go grudnia rozkaz dzienny następującej treści:

Wśród głębokiego pokoju Niemcy, które od dawnego czasu przygotowywały się w tajemnicy do tego, by podbić wszystkie narody w Europie, już przeszło dwa lata temu z nagle atakowały Rosję, oraz jej sprzymierzeńca, Francję, co zmusiło Anglię do połączenia się z nami i wzięcia udziału w wojnie. Zupełne

lekceważenie zasad prawa międzynarodowego, czego Niemcy złożyły dowody, a wyrażające się w pogwałceniu neutralności belgijskiej i bezlitosnych okrucieństwach Niemców wobec spokojnej ludności na obszarach przez nich okupowanych, połączone stopniowo przeciwko Niemcom i sprzymierzonej z nimi Austrii wszystkie większe mocarstwa.

Pod naporem armji niemieckiej, niezwykle silnej dzięki jej środkom technicznym, zarówno Rosja jak i Francja w ciągu pierwszego okresu wojny były zmuszone do pozostawienia przeciwnikowi części swych krajów. To chwilowe niepowodzenie nie przynębiło jednak ducha naszych wiernych sprzymierzeńców, oraz waszego, moje dzielne wojska. — Jednocześnie dzięki wyjątkowi wszystkich sił kraju, wyrównano różnicę pomiędzy naszymi środkami technicznymi a środkami Niemców. Jednakże na długo już przed tym czasem przeciwnik już jesienią 1916 roku nie zdołał zawiadnąć już ani kawałkiem ziemi rosyjskiej, natomiast na wiosnę i latem 1916 roku poniósł cały szereg okropnych klęsk i na całym froncie przeszedł z ofensywy do defensywy. Widocznie wyczerpują się jego siły, gdy tymczasem stale wzrasta potęga Rosji i jej dzielnych sprzymierzeńców.

Niemcy czują, że blizką jest godzina odwetu za wszystkie pogwałcenia praw i popełnione przez nie okrucieństwa. Dlatego też Niemcy, czując, iż słabną, tak samo nagle, jak swego czasu podjęły walkę przeciwko swym wrogom, proponują znienacka mocarstwom sprzymierzonym, które zjednoczyły się przeciwko Niemcom, stanowiąc nierozdzielną grupę, by rozpoczęły wstępne rokowania pokojowe.

Niemcy chcą naturalnie rozpocząć pertraktacje zanim zostanie zupełnie ujawniony stopień ich słabości, oraz przed ostatecznym wyczerpaniem ich odporności. Jednocześnie ażeby wytworzyć mylne wyobrażenie o sile swej armji, usiłują one wykorzystać swój chwilowy sukces w Rumunji, która nie miała jeszcze czasu, by nabyć doświadczenia we współczesnym prowadzeniu wojny. Jednakże, ponieważ Niemcy miały możliwość wypowiedzenia wojny Rosji i jej sprzymierzeńcom, Francji, i zastakowały je w chwili najbardziej dla nich niepomysłnej, przeto aljanci, wśród których znajdują się obecnie tak potężna Anglija i szlachetne Włochy, wzmocniwszy się w ciągu wojny, mają obecnie ze swej strony możliwość rozpoczęcia rokowań pokojowych w chwili, którą uważać będą za dogodną dla siebie.

Chwila ta nie nadeszła jeszcze. Przeciwnik nie został jeszcze wypędzony z okupowanych terenów, którymi zawiadnął. Zadania Rosji, wytworzone przez wojnę, posiadanie Konstantynopola i cieśnin oraz stworzenie wolnej Polski, z trzech obecnie oddzielonych jej części, nie zostały jeszcze spełnione.

Zawarcie obecnie pokoju byłoby równoznacznem z niewykorzystaniem owoców nieprzebrzmiałych czynów bohaterstwa rosyjskiej armji i marynarki. Wysiłki te, a bardziej jeszcze święte wspomnienie o dzielnych synach Rosji, poległych na polach bitew, nie dopuszczają ani na chwilę myśli o pokoju, aż do ostatecznego zwycięstwa nad wrogiem, który miał odwagę twierdzić, że jeżeli odeń zależało rozpocząć wojnę, to odeń również zależało zakończyć ją, gdy tego zapragnie.

Nie wątpię, że każdy wierny syn świętej Rosji, zarówno ten, który z orężem w dłoni wstąpił w szeregi

DZIŚ! Światowa atrakcja!

TUNEL

(Połączenie podziemne Ameryki z Europą)
sensacyjny dramat w 6 wiel. akt, podł. romansu
B. Kellermana.

Wykonanie obrazu kosztowało firmę Akc. Tow. „Union“ przeszło 1.000.000 mk.



mych dzielnych wojsk, jak i ten, który pracuje w kraju, ażeby wzmocnić jego potęgę militarną lub przygotować jego pokojową pracę, przetyj jest świadomością, iż pokój zostanie narzucony przeciwnikowi wówczas, gdy zostanie on wyparty z tych terenów i ostatecznie zmiżdżony, oraz da nam i naszym wiernym sprzymierzeńcom gwarancję niemożliwości powtórzenia się wiarołomnego napadu i niezachwianą pewność, że siłą okoliczności sam będzie zmuszony przyjąć zobowiązania, które będzie musiał wziąć na siebie w myśl traktatu pokojowego.

Bądźmy tedy niewzruszeni w usilnej wierze w zwycięstwo nasze, a Wszechmocny pobłogosław sztandarom naszym. Okryje On nieprzebrzmiałą sławą. Zapewni On nam pokój, który będzie godny bohaterów czynów moich sławnych, dzielnych wojsk, pokój, za który przyszłe pokolenia błogosławić będą Waszej pamięci, która będzie dla nich święta.

„Nowoje Wremia” donosi, iż prócz cesarza i generała Ruzskiego również generałowie Brusilow i Ewert wydali rozkaz dzienny do wojsk swych z powodu propozycji pokojowych mocarstw centralnych.

Druga nota Wilsona.

ROTTERDAM, 29.12. Londyński korespondent dziennika „Manchester Guardian” donosi, że do Londynu przyszła druga nota amerykańska, zawierająca wyjaśnienia do pierwszej noty. Korespondent dowiadyuje się z kół dyplomatycznych, że treść noty nie jest tego rodzaju, aby miała wpłynąć na zmianę stanowiska koalicji. Odpowiedź na notę amerykańską niebawem nastąpi. Anglja podobno wysłała ją już w sobotę. Korespondent dodaje, że według informacji, pochodzącej z kół dobrze poinformowanych, odpowiedź angielska, jakkolwiek nie zamknie całkowicie drzwi do rokowań pokojowych, wogóle jednak będzie powtórzeniem znanej mowy Lloyd George’a.

Nota niemiecka w Ameryce.

WASZYNGTON, 29.12. Doniesienie Biura Wolffa:

Otrzymało tutaj dzisiaj tekst odpowiedzi niemieckiej na notę Wilsona.

Noty państw skandynawskich.

KOPENHAGA 28.12. Rządy duński, norwaski i szwedzki po wzajemnym porozumieniu poleciły swym poselstwom, by doręczyły one rządowi krajów wojujących noty, w których trzy te rządy, w związku z notą prezydenta Wilsona w sprawie akcji dla sprowadzenia trwałego pokoju, oświadczają, iż uważałyby za uchybienie swemu obowiązowi względem swych własnych narodów, oraz całej ludzkości, gdyby nie wyraziły najgorętszej sympatii dla wszelkich dążeń, które mogą przyczynić się do położenia tamy moralnym i materialnym cierpieniom, oraz stratom, które w coraz większym stopniu stają się następstwem wojny.

Trzy owe rządy wyrażają nadzieję, że inicjatywa prezydenta Wilsona doprowadzi do wyniku, godnego wzniosłej idei, jaka nim kierowała.

Konferencja w Bernie.

BERN, 29.12. „Berner Nachrichten” donoszą, że państwa skandynawskie mają zaproponować państwowemu wojującemu zwołanie konferencji pokojowej do Berna.

Sekretarze stanu w Austrii.

Korespondent „Nowej Reformy” dowiadyuje się, że wprowadzony będzie w ministerjum nowy urząd sekretarza stanu, do którego przywiązana jest trzecia ranga. Instytucja ta istnieje w wielu państwach parlamentarnych i okazała się bardzo praktyczną. Sekretarz stanu uprawniony jest zastępować ministra i w jego imieniu przemawiać w parlamencie.

Pierwszymi sekretarzami stanu w Austrii mają być mianowani: były minister skarbu dr. Marek i szef sekcji w ministerjum handlu Riedl.

Wyszedł z druku KALENDARZ kieszonkowy

na r. 1917 z hymnami narodowymi. Obficie ilustrowany. Nabywać można w administr. „N. Kurjera Łódzkiego”

CENA 5 K. ZA EGZEMPLARZ. Handlującym rabat. **CENA 5 K. ZA EGZEMPLARZ.** Handlującym rabat.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska 16).

Zrzeszenie Artystów Polskich!

Repertuar świąteczny.

W niedzielę, dn. 31 grudnia 1916 roku

o godzinie 3 po poł.

Zagroda Sobkowa

szt. ludowa w 5 aktach Piotnickiego

o godzinie 7 i pół wiecz.

Trójka Hultajska

szt. ze śpiewami i tańcami w 5 akt.

W poniedziałek, 1 stycznia 1917 r.

o godzinie 3 po poł.

Jak się śmieją i płaczą w Warszawie

wodewil w 8 obr. C. Danilewskiego

o godzinie 7 i pół wiecz.

Benefis p. Romana Wrońskiego NA ZAWSZE

dramat w 4 aktach, L. Rydla.

Bilety do nabycia w kasie teatru od 10 rano w dniu widowiska.

Towarzystwo Muzyczne im. Szopena
(sekcja śpiewacza) (sekcja śpiewacza)

Dom Ludowy Przejazd 34 Dom Ludowy
Poniedziałek, 1 i sobota 6 stycznia 1917 r.

Jasełka Narodowe

Marji Konopnickiej, muzyka Piotra Maszyńskiego, ze śpiewami i tańcami w 4-eh odsłonach.

Początek o godzinie 6-ej wiecz.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierniach p. p. B. Gostomskiego (d. A. Roszkow.) i Z. Krzyżanowskiego, Piotrkowska 79

Młoda panienska

polka z 7 klasowym wykształceniem, władająca 4 językami w słowie i piśmie, pragnie przyjąć

posadę biurową

Oferty sub „I. K.” proszę składać w administracji „N. Kurjera Łódzkiego”.

Młoda inteligentna

panna władająca dwoma językami polskim i niemieckim prosi o jakąkolwiek

posadę

Łaskawe oferty pod lit. „G. R.” w administr. N. K. Ł.

Jess, Kawecki i Ska
Przejazd 42/44

polecają wagonowo i ze składu

Cement, Gips, Wapno

tekturę smołową, masę sklepną oraz materiały opałowe.

ZAWIADOMIENIE.

Z powodu uroczystości obchodu 100-letniej rocznicy istnienia cechów w Polsce w niedzielę, 31 b. m.

Zakłady Fryzjerskie

będą czynne tylko do godziny 12-ej wobec czego uprasza się Sz. Sz. Klientelę o łaskawe zastosowanie się do powyższego zawiadomienia.

Zarząd.

OGŁOSZENIA DROBNE:

A. M eble sprzedam z trzech pokoi. Spacerowa 37 m 5

D o sprzedania aniasser do 5 konnego motoru firmy: Siemens & Schuckert zupełnie nowy. Wiadomość w administracji „N.K.Ł.” ul. Zachodnia 37.

F ortepiany używane, skupuje, Rokiicki Franciszkańska 29 d. Marjawieki

H elena Feitich zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 0

J uljana Jenczek zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 0

M ężatka ze zerowym miodem pokarmem potrzebna zaraz do karmienia 6-cio tygodniowego dziecka. Rokiickńska 75 m. 2 (Widzew). 3

A tramenty Glińskiego, poleca skład fabryczny, Łódź ulica Mikołajewska 34 0

A nna Bandel zgubiła paszport niemiecki, wydany z magistratu m. Konstantynowa. 1

W poniedziałek, d. 25 b. m., w pierwsze święto po południu o godz. 5 jadąc ulicami pomiędzy Nowospacerową 27, wschodnią stroną Spacerowej w dalszy ciąg Zachodniej do Cegielnianej i ostatnio do Długiej

zgubiono łaskę

brunatnej trzciny marmurowanej w jasnym kolorze, z giętą rączką, srebrnym drutem przepięcionym guzikiem i skówką rogową. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takową za wynagrodzeniem rb. 10. W mieszk. wydziale głównej Rady Opiekuńczej, ul. Piotrkowska 96, I piętro. 8

Poszukuje się maszyn do szycia w dobrym stanie. Wiadomość: w administracji N. K. Ł. 0

Regula Wagon zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi, za № 76399. 0

Wyprawiam skórki, zajęcia i królicze. Przedziałniana 31 m. 20. 0

Wielki wybór pięknych, doskonałych spodni kortowych, od rb. 4; również spodnie z „Amerykańskiej-Skóry”, które można nosić 5 lat. Różne resztki, plusze, korty, na meskie i dziecięce ubrania, tanio. Piotrkowska 145 m 24 5

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach, na imię Franciszki Podgórskiej 0

W Łodzi rocznie — rb. 6, pół — rb. 3, kwart. — rb. 1.50, miesięcz — kop. 50.

Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 20.

za prowincji (z przesyłką pocztową) rocznie rb. 3.60, pół — rb. 4.30, kwart. — rb. 2.15, mies. — kop. 75.

Zagranicą: w Niemczech rocznie — mk. 24, pół — mk. 12, kwart. — mk. 6, mies. — mk. 2.

W Austrii: rocznie — kor. 30, pół — kor. 15, kwartalnie — kor. 7.50, mies. — kor. 2.50

Redakcja i Administracja
Zachodnia 37,

otwarta od 8-ej rano — 7 wiecz., w niedziele, od 8 — 12.

Redaktor przyjmuje od godz. 12 — w poł.

ogłoszenia:

Nadstane: przed tekstem i w tekście kop. 50 za wiersz petitowy 1 lam. przed telegramami kop. 60.

teklamy: za telegramami kop. 20 za wiersz petit. 1 lam

Nekrologia: za wiersz pet. 1 lam. kop. 30.

Zwyczajne ogłoszenia: za wiersz pet. 1 lam. kop. 15

Male ogłoszenia: za wyraz po 3 kop.; każde ogłoszenie najmnie: 25 k. posady poszukiwane po 2 k. za w.

Za dołączenie reklam liczy się po 4 rb. od tysiąca.